

PIĘKNO I SACRUM W WYMIARZE EDUKACYJNYM

Reforma edukacji w naszym kraju nie może pomijać wartości Piękną i Sacrum ze względów zasadniczych. Wartości te decydują bowiem zarówno o celach, jak też treściach i metodach edukacji.

1. Piękno i Sacrum

Piękno jest Tajemnicą, zwłaszcza wtedy, gdy utożsamiane jest z imieniem Boga lub nawet z samym Bogiem. Niewątpliwie zawiera w sobie — jak twierdzą niektórzy — składnik Dobra i Prawdy, ale także wszechogarniający i wszechobecny, wieczny wymiar Sacrum. Na pewno jest ono wieloaspektowe i wielowymiarowe, wieczne, ale przejawiające się także w tym, co przemijające, zmienne. Składnik Sacrum jest niezbędny, by Piękno było Pięknem. Jak mówił to między innymi Platon, wyróżnić można wiele poziomów i rodzajów Piękną. Im Piękno bardziej doskonałe, tym w większym stopniu przeniknięte jest (przesycone) Sacrum. Święty — to także imię Boga. Świętość i Piękno są niedefiniowalne, wykraczają poza semantyczne możliwości ludzkiego języka, nawet poza możliwości języka symbolicznego, który byłby tutaj najbardziej adekwatny.

Czyż zatem człowiek nie ma możliwości dostrzegania Piękną i mówienia o Nim? Przeciwnie, możliwości takie posiada realnie, gdyż Piękno znajduje się w dostępnej ludzkiemu poznaniu naturze, w samym człowieku i niektórych jego wytworach. Czytamy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „Wszystkie stworzenia noszą w sobie pewne podobieństwo do Boga, w szczególności sposób człowiek — stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Różnorodne doskonałości stworzeń (ich prawda, dobro, piękno) odzwierciedlają więc nieskończoną doskonałość Boga. Dlatego też możemy Go określać na podstawie doskonałości Jego stworzeń, «bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę»” (Mdr 13, 5, s. 24-25).

2. Piękno Boga a piękno wytworzone przez człowieka

Bóg jako nieskazitelne, doskonałe Piękno nie podlega zmianom, jest wieczny i samoistny. Natomiast piękno wytworzone przez człowieka jest przemijające, zmienne. Jednak najlepsze, najwyższe ludzkie wytwory noszą ślady Piękną nieśmiertelnego, zawierają — mówiąc językiem Platona — „pierwiastek boski”. Jan Paweł II powie w jednej ze swoich homilii, że wielka sztuka staje się modlitwą i odbiciem Bożego piękna.

Oto subtelna i głęboka Jego wypowiedź na temat sztuki, która „podąża podobnymi drogami co wiara”. „Wszelka autentyczna sztuka interpretuje rzeczywistość pozostająca poza zasięgiem zmysłów. Rodzi się z milczenia zachwytu lub z protestu szczerego serca. Stara się przybliżyć tajemnicę rzeczywistości. To, co jest istotą sztuki, mieści się w głębi człowieka, tam, gdzie dążeniu do nadania sensu swojemu życiu towarzyszy przelotne poczucie piękna i tajemniczej jedności rzeczy.

Artyści autentyczni i pokorni z pewnością doskonale zdają sobie z tego sprawę: jakimkolwiek pięknem odznaczałyby się dzieła ich rąk, wiedzą, że malują, rzeźbią i tworzą obrazy, które nie są niczym innym niż odbiciem Bożego piękna [podkr. moje — W. P.]. Jakkolwiek silny byłby urok muzyki i słów, wiedzą, że dzieła ich są jedynie dalekim echem Bożego Słowa” [Jan Paweł II 1988, s. 279].

Dzieła sztuki otwierają drogi na niewidzialną rzeczywistość Sacrum, przybliżają do Bożego Piękna. Bóg jest Nad-pięknem i źródłem wszelkiej piękności — mówił Pseudo-Dionizy Areopagita. Są — dzieła sztuki — „uprzywilejowanym wyrazem wiary, miłości i nadziei” [Jan Paweł II, s. 285]. Bez sztuki znacznie utrudniony byłby dostęp do wiary (S. Wielgus 1994). Szczególną, doniosłą rolę pełni tu symbol, gdyż on ukazuje „wyższy byt” — jak mówi M. Lurker, a jednocześnie przybliża do zrozumienia owej „tajemniczej jedności rzeczy”, którą zaczęła także dostrzegać współczesna psychologia, jak między innymi świadczą o tym prace K. Wilbera, B. Griffithsa i innych badaczy.

Najautentyczniejszym źródłem wszelkiego piękna wytwarzanego przez człowieka jest miłość Boga. Sacrum w sztuce i w życiu jest niewątpliwie przejawem Jego łaski. Skierowując człowieka do Sacrum pełni sztuka doniosłą funkcję wychowawczą.

3. Sacrum jako wartość „nadbudowana”

Sacrum nie jest prawdopodobnie odrębną wartością transcendentalną, obok takich wartości, jak prawda, dobro i piękno. Natomiast decyduje o jedności bytu, „cementuje” wszystkie istnienia. „Świętość jest wartością »nadbudowaną« na wszystkich pozostałych — pisze Z. Zdybicka — scalając je, istotnie związaną z osobowym bytem ludzkim” [Z. Zdybicka 1993, s. 350]. Związek z osobowym bytem ludzkim pozwala spojrzeć na Sacrum jako na doskonałość — jak to pisał św. Tomasz z Akwinu. W ten sposób wartość ta staje się niezwykle doniosła z pedagogicznego punktu widzenia. Celem bowiem edukacji, celem podstawowym jest osiągnięcie doskonałości czy świętości — inaczej mówiąc — rozwinięcie wszystkich potencjalności człowieka. „Doskonałość, czyli świętość — zdaniem Tomasza — polega na połączeniu się człowieka z Bogiem, który jest ostatecznym celem, kresem ludzkiego poznania i miłości. Ponieważ z wszelką osobą, także z osobą Boga, człowiek najpełniej wiąże się poprzez miłość, wobec tego istotą świętości jest połączenie się człowieka z Bogiem w akcie miłości” [Z. Zdybicka 1993, s. 350].

Świętość zawiera zatem element pozytywny, ujmowany najczęściej jako aktualizacja ludzkich zdolności poznania i umiłowania Boga, a także negatywny — nakazujący oczyszczenie, zerwanie z tym, co niedoskonałe, złe.

Oczywiście, świętość może też być ujmowana w pojęciach psychologicznych, jak na przykład czynili to R. Otto czy M. Eliade. W tym jednak ujęciu ujmowana jest ona w kategoriach jej doznawania, a nie osiągania, dążenia, celu. Są to odmienne punkty widzenia. Ten drugi jest bliższy ujęciu pedagogicznemu, które nie wyklucza ujęcia pierwszego. Można powiedzieć, że odczucie świętości wspomaga wolicjonalne akty dążenia do świętości, a także sankcjonuje je doświadczalnie i w pewnym stopniu racjonalnie.

Nawiązując do myśli św. Tomasza z Akwinu możemy powiedzieć, że świętość dostępna człowiekowi jest procesem, dążeniem do doskonałości, związanym z wysiłkiem i pragnieniem tego wszystkiego, co przeszkadza w jednoczeniu się z Bogiem.

Sacrum jest „nadbudowana” nad całym życiem człowieka, jest darem łaski, który to dar nie zawsze potrafi on odczytać. W czytaniu tego daru pomocna może okazać się edukacja.

Edukacja w szczególności powinna uświadomić człowiekowi konieczność postępu duchowego.

4. Sacrum w edukacji

Wszyscy chrześcijanie powołani są do Piękna i Świętości. W Ewangelii czytamy słowa Chrystusa wzywające do Piękna i Świętości, do doskonałości najwyższej, takiej „jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

Między innymi *Katechizm Kościoła Katolickiego* dostarcza wielu fundamentalnych założeń, na których pedagogika teonomiczna wspierając się, powinna rozwiązywać teoretyczne i praktyczne problemy edukacji. Założenia te — rzecz jasna — można wzbogacać w świetle niezwykle bogatej tradycji chrześcijańskiej, a także dzięki myśli wyrosłej z edukacyjnej refleksji nad Prawem Bożym, nie obcej innym religiom, zwłaszcza monoteistycznym. Oto niektóre podstawowe założenia.

1. Bóg partycypuje w dziele doskonalenia człowieka. W szczególności współdziała z tymi, którzy Go miłują, zawsze dla ich dobra.

2. Wszyscy chrześcijanie powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości, a tym samym do świętości. Sobór Watykański II stwierdza:

„Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego, aby... posłuszni we wszystkim woli Ojca, z całej duszy poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu. W ten sposób świętość Ludu Bożego wyda owoc obfity, jak tego dowodzi wymownie życie tylu świętych w dziejach Kościoła” [cyt. za *Katechizm...*, s. 463].

3. Doskonalenie duchowe polega na coraz ściślejszym zjednoczeniu z Chrystusem. Chrystus staje się zatem celem edukacji i jej wzorem, najdoskonalszym Nauczycielem i najdoskonalszym Uczniem swego Ojca.

4. Doskonalenie duchowe zintegrowane jest z doskonaleniem psychicznym i fizycznym.

5. Doskonalenie człowieka polega na przestrzeganiu Prawa Bożego w szczególności na rozpoznawaniu, rozumieniu, akceptowaniu i respektowaniu wartości w Prawie tym ukazanych.

6. „Droga do doskonałości wiedzie przez Krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej” [*Katechizm...*, s. 463].

7. Walka duchowa — istotny składnik edukacji — zawiera między innymi:

— przeżycie pokory wobec Boga, wobec którego wszelkie ludzkie słowa pozostają nieadekwatne;

— prowadzi do prawdy o sobie, o swoich wadach, słabościach, ale także o godności, gdyż „różnorodne doskonałości stworzeń w tym także i człowieka, ich prawda, dobro, piękno, odzwierciedlają [...] nieskończoną doskonałość Boga” [*Katechizm...*, s. 24];

— jawi się zaufanie do Boga jako wszechogarniającej Miłości i nieskończonego miłosierdzia, niewyczerpanej litości, cierpliwości, łaski, wierności i wszechmocy. Jemu powierza się wszystkie, a zwłaszcza najtrudniejsze, troski i cierpienia;

— wszystko to sprzyja otwarciu się na Piękno, Piękno Najwyższe, które jest Bogiem. Mówił św. Augustyn: „Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękno nieba... zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem (confessio). Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny (Pulcher), nie podlegający żadnej zmianie”.

Piękno wszechświata „edukuje” podobnie, jak prawda i dobro, jest ono odbiciem nieskończonego piękna i doskonałości Stwórcy i przenika oraz „wywyższa” człowieka.

Doskonałość, piękno duchowe, zdobywa człowiek dlatego, że jest bytem nie do końca całkowicie wykończonym, bytem „w drodze” do ostatecznej doskonałości [*Katechizm...*, s. 80].

Człowiek, ów „byt w drodze”, wymaga szczególnie troskliwej edukacji duchowej, edukacji do wartości i przez wartość. W dziele tym najdonioślejszą rolę zdają się spełniać wartości Piękna i Sacrum.

Literatura cytowana

Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Lublin 1988.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992.

S. Wielgus, *Filozoficzne rozumienie chrześcijańskich wartości*, „Dydaktyka Literatury” 1994, nr XIV.

Z. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Lublin 1993.